



Warszawa 23 marca 2020 r.

Opinia w sprawie zmian w ustawie o kredycie konsumenckim w związku z projektem „tarczy antykryzysowej”

Stanowisko Polskiego Związku Instytucji Pożyczkowych odnośnie do propozycji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uzupełnienia projektu *ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych* o art. 8h - 8j przesłane do konsultacji organizacjom pracodawców w dn. 21 marca 2020 r.

Propozycje zawieszenia wykonywania umów kredytu konsumenckiego (projektowany Art. 8j) oraz radykalnego obniżenia dopuszczalnych kosztów pozaodsetkowych (projektowany Art. 8h) są działaniami nadmiarowymi w stosunku do celów projektu ustawy wyrażonych w założeniach z 18 marca 2020 r. i zdestabilizują rynek kredytu konsumenckiego. Wnioskujemy o ich wycofanie.

Stanowisko i ocena skutków regulacji projektowanego Art. 8j (zmiany w limitach kosztów pozaodsetkowych)

Odnosnie do nowelizacji, w zakresie redukcji pozaodsetkowych kosztów kredytów konsumenckich, należy podkreślić, iż propozycja Prezesa UOKiK jest niespójna z założeniami projektu ustawy o przeciwdziałaniu skutkom kryzysu epidemicznego, które zakładają działania w ramach istniejących kompetencji nadzorczych. W uzasadnieniu ocenia się, że eliminację z obrotu pożyczek o nadmiernie wysokim oprocentowaniu, można osiągnąć „w ramach już istniejących kompetencji UOKiK, mających na celu ochronę konsumentów i pożyczkobiorców przed nieuzasadnionym wzrostem cen i opłat np. kontrole i monitoring cen”. Nie ma przeszkód, aby Prezes UOKiK korzystał z tzw. decyzji tymczasowej o wstrzymaniu sprzedaży produktu finansowego, który nie odpowiada potrzebom konsumenta (*misselling*), a więc na przykład nadmiernie drogiej pożyczki oferowanej osobie bez zdolności do jej spłaty. Dodać należy, że takie oferty są wąskim marginesem, problemem dziejącym się poza regulowanym rynkiem, obecnie skutecznie niwelowanym przez orzeczenia sądów





stwierdzających nienależność takich kosztów, jako niezgodnych z zasadami współżycia społecznego (art. 5 Kodeksu Cywilnego). Stąd zmiany w powyższym zakresie nie są konieczne, a ich wprowadzenie będzie skutkowało likwidacją działającego i uznanego przez konsumentów sektora mikropożyczek, wypełniającego lukę w finansowaniu oferowanym przez sektor bankowy, ponieważ ustanawiają limity cen pożyczek poniżej poziomu kosztów ich udzielania.

- **już dziś obowiązują skuteczne przepisy do walki z lichwą**
- **projektowane limity nie pokrywają kosztów udzielania pożyczek**

„W segmencie mikropożyczek, gdzie okres kredytowania na ogół nie przekracza miesiąca, koszty operacyjne kształtują się na poziomie 15–27% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który w segmencie mikropożyczek oscyluje w granicach 11% (odsetek pożyczek

straconych), zatem przeciętne koszty w tym segmencie kształtują się między 26% a 38% kwoty pożyczki. [...] Koszty operacyjne w segmencie pożyczek udzielanych na dłuższe okresy stanowią 27,5% do 51% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, [...] szacuje się w tym segmencie na ok. 22%–25%. Całkowite koszty pożyczki udzielonej na okres ok. 1 roku będą oscylować w granicach 49,5%–76% kwoty pożyczki. [...] limit mieści się w dolnych granicach kosztów ponoszonych przez pożyczkodawców” czytamy w **uzasadnieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw**, która wprowadziła obecnie obowiązujący limit kosztów pozaodsetkowych na poziomie 25% + 30%.

Straty na portfelu i koszty operacyjne jak opłaty za informacje gospodarczą, niezbędną do badania zdolności kredytowej, utrzymanie biura, sieci sprzedaży, personelu, reklamy, usług prawnych i IT to nie wszystkie obciążenia przedsiębiorcy o tym profilu. Instytucje pożyczkowe finansują się ze środków własnych, a pożyczek nie mogą udzielać z depozytów ludności, w związku z czym kapitał pozyskują od inwestorów. Oprocentowanie płacone przez firmy pożyczkowe za udostępnione im środki waha się od 12% do 16%. Dodatkowo największe instytucje pożyczkowe są płatnikiem specjalnego podatku tzw. „bankowego” oraz składek na działanie Biura Rzecznika Finansowego, obarczone są rygorami AML i obowiązkiem rejestracji w KNF.

Podsumowując, niekorzystne przepisy podatkowe, ponadprzeciętne ryzyko kredytowe, wysoki koszt kapitału, znaczące koszty prowadzenia działalności gospodarczej oraz liczne sektorowe regulacje, powodują, że koszty prowadzenia działalności gospodarczej muszą być rekompensowane. Obecnie obowiązujące limity są ustalone na granicy opłacalności, co potwierdzają badania i sprawozdania finansowe spółek dostępne w Krajowym Rejestrze Sądowym.





- **4 mln osób potencjalnie odcięte od finansowania w potrzebie**
- **instytucje pożyczkowe oferują płynność w kryzysie**

Ograniczenie limitu kosztów pozaodsetkowych w okresie obniżki stóp procentowych i podwyższonego ryzyka kredytowego drastycznie ograniczy dostępność pożyczek i kredytów dla ludności. Zaostrzenie polityki kredytowej w konsekwencji wykluczy z rynku finansowego osoby

charakteryzujące się podwyższonym ryzykiem, a więc najbardziej dotknięte skutkami pandemii, dodatkowo pogarszając ich trudną sytuację. Tymczasem akceptacja podwyższonego ryzyka jest możliwa tylko i wyłącznie przy cenie, która to podwyższone ryzyko uwzględnia.

Instytucje pożyczkowe jako podmioty rynku finansowego, w związku z krachem rynków kapitałowych oraz rosnącą niepewnością co do przyszłości, już w tej chwili znajdują się pod znaczącą presją. Dalsze ograniczanie ich działalności, odcienie konsumentów od finansowania, co obecnie będzie miało szczególnie dotkliwe skutki społeczne. Brak możliwości uzyskania legalnego finansowania może dotyczyć nawet 3-4 mln osób, w większości posiadających dostateczną zdolność kredytową, lecz nieregularne dochody, pozyskiwane chociażby z umów cywilnoprawnych. Ta grupa przede wszystkim narażona jest na skutki zawieszenia działalności przedsiębiorstw z powodu kwarantanny. Odcinanie ich od finansowania nie jest działaniem korzystnym ani pożądanym w obecnej sytuacji.

- **firmy pożyczkowe ponoszą wysokie koszty działalności**
- **rentowność tylko 3,2%**

Szybki dostęp do finansowania jest konieczny w przypadku wyjątkowych okoliczności jak np. epidemia. Firmy pożyczkowe od lat funkcjonują w kanałach zdalnych (internet, aplikacje mobilne,

call center), które nie wymagają bezpośredniego kontaktu i funkcjonują bez zakłóceń w okresie epidemii. W takim trybie, w ciągu kilkunastu minut, firmy pożyczkowe udzielają pożyczek nie tylko swoim stałym, ale również nowym klientom. Instytucje bankowe mają bardziej ograniczone możliwości w tym zakresie, co wynika bezpośrednio z rekomendacji nadzorczych.

Niezrozumiałe jest zatem dlaczego w sytuacji kryzysowej, bez badania struktury rynku, w trybie ekstrema proponuje się przewrót w wysokości dopuszczalnych kosztów pozaodsetkowych, a przez to w dostępie do finansowania dla ludności. Byłoby to bardziej zrozumiałe, gdyby koszty te były na nadmiernie wysokim poziomie, tymczasem wszystkie dane, w tym publicznie dostępne w sprawozdaniach finansowych, wskazują, że przedsiębiorstwa te nie osiągają nadmiernego zysku, nieadekwatnego do zasad uczciwego obrotu. Wręcz przeciwnie, rentowność sektora to 3,2%, a blisko połowa instytucji pożyczkowych notuje straty. Każdego roku wiele z nich kończy działalność, tak jak na każdym dojrzałym, uregulowanym i bardzo konkurencyjnym rynku.





- upadłość sektora - 40 tys. osób bez pracy
- lukę podaźową wypełni szara strefa

Stąd arbitralne i drastyczne obniżenie dopuszczalnych kosztów pozaodsetkowych, w obliczu niedawnego obniżenia stóp procentowych, jest działaniem zmierzającym

do przekreślenia ekonomicznego sensu prowadzenia tej działalności. Jeżeli taka jest intencja regulatora, to skutki będą nieodwracalne, nawet po ustąpieniu kryzysu spowodowanego epidemią. Instytucje pożyczkowe zostaną postawione w stan upadłości, blisko 40 tys. osób, mieszkających w większości poza dużymi miastami, utraci pracę, cała infrastruktura rynku zostanie zlikwidowana, a jej przywrócenie na obecnym poziomie nie będzie możliwe przez lata. W sektorze kredytowym, co udowodniono wielokrotnie, likwidacja podaży nie powoduje likwidacji popytu, a obniżanie limitu nie sprawi, że kredyt staje się tańszy, tylko mniej dostępny. W rezultacie wyeliminowanie z rynku części kredytodawców z jednoczesnym, bardzo radykalnym ograniczeniem dostępu do pieniędzy dla obywateli, stanowić będzie dogodne warunki do rozwoju szarej strefy i nieregulowanych ustawą o kredycie konsumenckim lombardów, gdzie konsumenci są pozbawieni jakiegokolwiek ochrony.

Wnioskujemy o pozostawienie limitu kosztów pozaodsetkowych na poziomie obowiązującym od 2015 r. do momentu zniesienia stanu epidemii. Po tym okresie prosimy o przeprowadzenie rzetelnej debaty oraz konsultacji, sfinalizowanych uregulowaniem rynku pożyczkowego w sposób optymalny. Jeżeli, czego nie przewidujemy, regulator zidentyfikuje zjawisko poszkodowania pożyczkobiorców nierynkowymi warunkami umów w związku z sytuacją kryzysową, może uchwalić ograniczenia w dochodzeniu takich roszczeń.





Stanowisko i ocena skutków regulacji wobec projektowanego Art. 8h (tzw. wakacje kredytowe)

W naszej ocenie propozycja „powszechnych wakacji kredytowych na żądanie” jest rozwiązaniem siłowym, którego samo publiczne sformułowanie, może obniżyć moralność płatniczą, a przez to wywołać skutki trudne do przewidzenia. Rozumiejąc logikę prac legislacyjnych pod presją czasu i okoliczności, apelujemy o wprowadzenie odpowiedzialnych działań pomocowych dla przedsiębiorców i konsumentów, które nie naruszają fundamentów polskiego rynku finansowego.

W ocenie Związku, projektodawca w sposób nadmiarowy kreuje obszar do nadużywania uprawnień przez pożyczkobiorców, nie zważając na potrzebę kontynuowania działalności przez legalnych pożyczkodawców. Tworzenie mechanizmów pomocowych jest niezbędne do przetrwania nadzwyczajnej sytuacji, z którą mamy niewątpliwie do czynienia, jednakże pomoc o charakterze nieoznaczonym i bezwarunkowym jest naruszeniem równowagi w relacjach gospodarczych, dewastującym regulowany sektor finansowy na niespotykaną skalę, prowadzącym do konsekwencji, które będą miały nie tylko negatywny wymiar finansowy i prawny, ale również daleko idące skutki społeczne.

- **wysokie prawdopodobieństwo zakończenia działalności gospodarczej sektora**
 - **paraliż rynku kredytowego**
- Niewątpliwie, po wprowadzeniu uprawnień do odroczenia spłaty kredytu na żądanie, większość konsumentów z niego skorzysta. W efekcie zamrożenia kapitału i antycypacji działań

konsumentów, instytucje pożyczkowe a być może również niektóre banki, nie udzielą nowego kredytu lub pożyczki, ponieważ byłoby to ekonomicznie nieuzasadnione, a nawet nosiłoby znamiona działania na szkodę spółki. Doprowadzi to wprost do paraliżu rynku kredytowego i wykluczenia finansowego najbardziej potrzebujących gospodarstw domowych i mikroprzedsiębiorców – co będzie miało dramatyczne skutki sprzeczne z celami ustawy.

Niezrozumiałe jest proponowanie tak radykalnych kroków, w sytuacji, gdy cała branża kredytu konsumenckiego, zrzeszona we właściwych związkach branżowych, podjęła uchwały samoregulacyjne o wyasygnowaniu pomocy celowej, w formie wakacji kredytowych dla osób bezpośrednio dotkniętych skutkami kryzysu epidemicznego. Zorganizowane działania rynku, zainicjowane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, podjęte niezwłocznie, w dobrej wierze, w uzgodnieniu z interesariuszami, mogą niestety zostać zniwelowane przez nadmiarowe rozwiązania Art. 8h.





Apelujemy o ponowne rozważenie skutków tej propozycji, która już w momencie ujawnienia przez media, doprowadziła do wstrzymania akcji kredytowej przez wiele instytucji pożyczkowych. Obawiamy się, że związanym z tym, kolejnym etapem, będzie masowe ogłaszanie upadłości przez instytucje pożyczkowe, a to z kolei będzie skutkowało wypowiedaniem umów pożyczkowych przez syndyków i koniecznością natychmiastowej spłaty udzielonych konsumentom kredytów.

Nie zważając jedynie na przyszłość instytucji pożyczkowych, lecz patrząc szerzej na ekonomiczno-społeczne skutki wejścia w życie omawianych propozycji czujemy się zobowiązani, aby ostrzec, iż załamanie systemu finansowego będzie rodziło daleko idące skutki dla całej gospodarki, jak i wszystkich obywateli. Budowana latami pozycja gospodarcza Polski oraz dobrobyt i poczucie bezpieczeństwa jej obywateli, mogą zostać w jednej chwili przekreślone i zaprzepaszczone na długie lata.

Wnioskujemy o odstąpienie od nadzwyczaj radykalnej regulacji ustawowej i skorzystanie z ram istniejącej samoregulacji, która jest efektem dialogu pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, polskim rządem i przedstawicielami branży finansowej. Opublikowaliśmy uzgodnione rekomendacje Polskiego Związku Instytucji Pożyczkowych w tym zakresie i deklarujemy pełną współpracę przy egzekwowaniu postanowień tych rekomendacji, po to, aby działania pomocowe trafiły do potrzebujących beneficjentów, bez łamania zasad funkcjonowania rynku finansowego jako całości.

